



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 49/2026, 23 WRZEŚNIA 2026 © PISM

KOMENTARZ

Zwycięstwo Die Linke i AfD w wyborach w Berlinie i Meklemburgii-Pomorzu Przednim

Łukasz Jasiński

W wyborach do parlamentów krajów związkowych Berlina i Meklemburgii-Pomorza Przedniego z 20 września sukces odniosły partie radykalne. W stolicy Niemiec zwyciężyła po raz pierwszy w historii lewicowa Die Linke (25,8% głosów), a w Meklemburgii – skrajnie prawicowa Alternatywa dla Niemiec (AfD) z wynikiem 38,2%. Największym przegranym wyborów jest Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU), która może stracić władzę w Berlinie (18,8% głosów) i po raz pierwszy znajdzie się poza parlamentem Meklemburgii (4,9%). Wyniki te podkopują pozycję kanclerza Friedricha Merza, którego pozostanie na stanowisku do wyborów do Bundestagu w 2029 r. jest niepewne.

Co przyczyniło się do sukcesów Die Linke i AfD?

Zwycięstwo było możliwe dzięki sprawnej kampanii wyborczej, łączącej problemy lokalnych społeczności z postulatami obu ugrupowań. Kluczową obietnicą Die Linke w Berlinie było rozwiązanie problemów w sferze mieszkalnictwa. Partia ta proponuje wyłączenie funduszy inwestujących w nieruchomości i oddanie ich pod zarządek władz Berlina. Aby zmobilizować własną bazę wyborczą, podnosiła także inne istotne dla lewicowych wyborców postulaty, w tym większej inkluzywności i zwalczania dyskryminacji. Podobny model kampanii zrealizowała AfD w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Wśród jej propozycji znalazły się m.in. rozwój świadczeń socjalnych dla rodzin z dziećmi, co miało poprawić sytuację demograficzną landu. Obiecywała także ograniczenie nielegalnej migracji i utworzenie w ramach policji landowej jednostek, które miałyby zajmować się deportowaniem osób bez prawa pobytu (we współpracy z polską policją). Mimo że kwestie te wykraczają poza kompetencje władz landu, AfD domagała się także poprawy relacji z Rosją, zwłaszcza uruchomienia gazociągów Nord Stream 1 i 2 (ich terminal końcowy

znajduje się w Meklemburgii), co miało przynieść landowi korzyści gospodarcze.

Jakie są przyczyny porażek CDU?

Porażki centroprawicy wynikają z rozczarowania dorobkiem jej rządów na poziomie zarówno krajów związkowych, jak i federalnym. Według badań z września br. zaledwie 17% mieszkańców Berlina pozytywnie oceniało działalność jego władz kierowanych przez burmistrza Kaia Wegnera z CDU. Tyle samo ankietowanych wspiera rząd kanclerza Friedricha Merza. W Meklemburgii-Pomorzu Przednim o klęsce centroprawicy zdecydował charakter kampanii wyborczej. Wobec perspektywy zwycięstwa AfD rządząca landem premier Manuela Schwesig (SPD) prezentowała swoją partię – drugą w sondażach – jako jedyną siłę mogącą zapobiec przejęciu władzy przez skrajną prawicę. Polaryzacja na osi AfD–SPD osłabiła pozostałe partie, w tym CDU. Premier Schwesig krytykowała także planowaną przez Merza reformę systemu emerytalnego zakładającą ograniczenie świadczeń. Na niekorzyść CDU zadziałały ponadto medialne spekulacje na temat ustąpienia kanclerza, gdyby partia ta nie przekroczyła progu wyborczego – w ostatnim tygodniu

KOMENTARZ PISM

kampanii zanotowała ona spadek poparcia z 7% w sondażach do 4,9% w wyborach.

Jak zmienia się niemiecka scena polityczna?

Wyniki wyborów w Berlinie i Meklemburgii-Pomorzu Przednim, a także niedawny sukces AfD w wyborach [w Saksonii-Anhalt](#) wskazują, że CDU i SPD stopniowo tracą swoją dominującą pozycję. Korzystają na tym ich konkurenci, zwłaszcza AfD, która od miesięcy prowadzi w ogólnoniemieckich sondażach z poparciem ok. 29%, podczas gdy CDU może liczyć na 20%, a SPD – na 13%, nieznacznie więcej niż Die Linke (11%). Słabnięciu pozycji CDU i SPD towarzyszy proces radykalizacji wyborców, zwłaszcza najmłodszych (do 24. roku życia). Znaczna ich część wspiera AfD i Die Linke, ponieważ uważają, że pozostałe partie nie oferują rozwiązań ich problemów. W tej kategorii wiekowej Die Linke uzyskała w Berlinie 43% głosów, natomiast w AfD w Meklemburgii – 33%. CDU zdobyła zaś zaledwie odpowiednio 8% i 2% głosów najmłodszych wyborców. Rosnąca rozdrobnienie polityczne wraz z założeniem izolowania AfD przez pozostałe partie będzie wymuszało powstawanie na szczeblu landów rozbudowanych trójpartyjnych koalicji, których sprawność – ze względu na różnice programowe – będzie ograniczona, co może dalej wzmacniać notowania AfD.

Jakie są konsekwencje wyników wyborów landowych dla przyszłości kanclerza Merza?

Porażki CDU, a zwłaszcza jej wynik w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, podważyły jeszcze bardziej pozycję kanclerza Merza. Ze względu na skalę niezadowolenia w partii odwołał on udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, aby przeprowadzić konsultacje z zarządem i frakcją parlamentarną CDU. Mimo że zapowiedział kontynuowanie reform, które są kluczowym elementem jego agendy politycznej, rezultaty ostatnich wyborów i wynikająca z nich presja polityczna podają w wątpliwość możliwość pozostania przez niego na stanowisku kanclerza do końca kadencji w 2029 r. Niekorzystnie na pracę rządu może wpłynąć odmienna interpretacja przez CDU i SPD wyników wyborów landowych – chadecja wskazuje na konieczność przyspieszenia reform, aby poprawić sytuację gospodarczą, socjaldemokraci natomiast będą dążyć do ograniczania cięć, co może doprowadzić do kryzysu w koalicji rządzącej. Na korzyść Merza działa mocna pozycja kanclerza w niemieckim systemie politycznym – o ile nie zrezygnuje sam ze stanowiska, można go odwołać tylko Bundestag poprzez konstruktywne wotum nieufności. W CDU nie ma także polityka, który byłby naturalnym pretendentem do tego stanowiska. Kluczowe znaczenie dla przyszłości Merza będą miały negocjacje koalicyjne w sprawie reform oraz wyniki CDU i rządu w sondażach w kolejnych miesiącach.